**GÓRY**

**SCHRONISKA ZNOWU OTWARTE**

Wycieczki po górach to jedno z najbardziej stymulujących i dostępnych doświadczeń. Na samym początku należy odnaleźć własny krok i wyrównać oddech, natomiast emocje wyciszają się w trakcie obserwowania wyjątkowych krajobrazów, zmieniających się za każdym zakrętem i z każdym krokiem prowadzącym w górę. Wędrówka trwa w ciszy przerywanej jedynie odgłosem otoczenia, przyrody, kamieni przesuwających się pod stopą. Za każdym krokiem dokonuje się niespodziewane spotkanie: z najciekawszymi mieszkańcami tego świata nakreślonego taflą wody, lodem, skałami i błękitem nieba ponad głową.

Począwszy od weekendu następującego po **20 czerwca,** w górach Trentino, a w szczególności w Dolomitach, Dziedzictwie Ludzkości UNESCO, sieć ponad 5800 kilometrów szlaków powraca do życia wraz z otwarciem większości spośród 140 alpejskich schronisk.

W alpejskim schronisku wszystko jest nieco wyjątkowe, począwszy od właścicieli i ich historii. Są to osoby wypełnione bezgraniczną pasją, żyjące od zawsze w zgodzie z górami i tutejszą ziemią. Potrafią „czytać” z powietrza, chmur, nieba i powiedzieć, czy jutro będzie słońce, czy może deszcz nadejdzie jeszcze przed południem, ale też czy obuwie nadaje się na dany szlak i czy wybrana trasa jest najlepsza.

Z pewnością jedna z najważniejszych informacji tego lata, napływających z wysokich partii gór, dotyczy zakończenia wieloletnich prac restauratorskich i ponownego otwarcia **schroniska „Maria e Alberto ai Brentei”**, położonego w sercu Dolomitów Brenty i prowadzonego przez przewodnika alpejskiego Luca Leonardiego z rodziną.

Zmodernizowano łazienki, urządzono nową kuchnię, ale przede wszystkim pojawiła się tu panoramiczna jadalnia utrzymana w nowoczesnym stylu. Dzięki dużemu przeszkleniu można siedząc za stołem i spożywając posiłki podziwiać panoramę szczytów aż po Bocca di Brenta, Crozzòn di Brenta, Cima Margherita, Tosa i Fracingli. Prace restauratorskie przywróciły obiektowi prawdziwą atmosferę schroniska, która jest na stałe wpisana w Brentei, zwłaszcza ze względu na historię tego miejsca i związane z nią osoby, począwszy od niemal legendarnego **Bruno Detassisa.** Podkoniec lat 40. ród Fossati Bellani, pierwszy właściciel schroniska (bowiem następnie rodzina podarowała obiekt oddziałowi CAI w Monzy) powierzył Detassisowi zadanie zarządzania tym miejscem, które ten sprawował najpierw osobiście, od 1949 do 2000 roku, a następnie, w 2008 roku przekazał swoje życiowe dzieło synowi Claudio.

Do schroniska Brentei dociera się wyruszając z parkingu w miejscowości Vallesinella, 4 km od Madonna di Campiglio, podążając szlakiem SAT nr 317, aż do schroniska Casinei, a następnie szlakiem „Sentiero Arnaldo Bogani” (oznaczonego numerem SAT 318), co w sumie zajmuje około 3 godzin. To najczęściej wybierana droga wiodąca do schroniska.

Alternatywna i mniej uczęszczana trasa przecina z kolei malownicze tereny podziwiane niegdyś przez pierwszych alpejskich badaczy doliny Brenty, którzy przybywali tu w drugiej połowie XIX wieku; wiedzie ona właśnie przez dolinę. Z S. Antonio di Mavignola należy kierować się znakami na Val Brenta, aż do parkingu „Piazzale delle Bore”. Stąd dalsza trasa prowadzi szlakiem SAT nr 323, przecinając pastwiska Malga Brenta Bassa, Malga Brenta Alta, by w końcu po około trzech i pół godzinie doprowadzić do schroniska.

**W schronisku z rodziną**

Tras jest wiele, pokonanie niektórych z nich zajmuje nawet kilka dni, a każda daje okazję do przeżycia emocji skrojonych na miarę rodzin oraz wycieczkowiczów o różnym stopniu przygotowania i doświadczenia. Wybraliśmy klika z nich.

W dolinie **Val di Rabbi**, w Parku Narodowym Stelvio, rodziny mogą korzystać z trasy podzielonej na dwa dni i prowadzącej do **schroniska Dorigoni** w dolinie Val Saènt, aby następnie dotrzeć do jeziora i **schroniska Corvo**. Droga powrotna kończy się w Piazzola di Rabbi. Pierwszego dnia trzygodzinna marszruta z Malga Stablasolo do schroniska (niemal 900 m różnicy poziomów) to okazja, aby podziwiać wodospady w dolinie Saènt. Kolejny dzień jest przeznaczony na pokonanie biegnącej w górę trasy, z blisko pięciuset metrową różnicą poziomów, przecinającą stanowisko widokowe na Cima Collecchio (2957 m), na styku Trentino i Górnej Adygi, aby następnie doprowadzić do jeziora Corvo i pobliskiego schroniska o tej samej nazwie.

Również dla rodzin, tym razem w **Dolomitach Fassa**, wytyczono trasę z Val Contrin do Val San Nicolò. Wyrusza się z Alba, niedaleko stacji kolejki linowej Ciampàc. Po pokonaniu najtrudniejszej różnicy poziomów wchodzi się do doliny Val Contrin, i już po drugiej strony rzeki dociera się do schroniska Mèlga Cianci, a następnie, po 2 godzinach, do zabytkowego **schroniska Contrin**. Tutaj, kolejnego dnia, po porannym zachwycie nad wschodem słońca ponad południowym zboczem Marmolady, rozpoczyna się kolejny etap, wiodący w stronę **schroniska Passo San Nicolò**. W otoczeniu szczytów Masywu Marmolada rozpoczyna się zejście do doliny San Nicolò, usianej górskimi chatami i typowymi tabià.

W Parku Narodowym Stelvio, w **dolinie Pejo**, ruszając z Malga Mare, można dojść po około dwugodzinnej marszrucie w górę, do **schroniska Cevedale „Guido Larcher”** w górnej partii doliny Val Venezia, gdzie krajobraz tworzą lodowce, choć niewielkie, oraz szczyty Cevedale i Palòn de la Mare. Jest to obszar, na którym łatwo spotkać pewne alpejskie gatunki zwierząt, takie jak świstaki, orły przednie, jelenie i kozice.

Następnego dnia można odbyć wycieczkę po jeziorach, startując ze schroniska Larcher. Kolejno napotkamy: Jezioro Marmotte, Jezioro Lungo, Jezioro Nero, Jezioro Careser. Stąd należy wrócić na parking przy Malga Mare.

Ponad **Madonna di Campiglio** warto przejść trasę zamkniętą w pętli, podążając po szlakach łączących schroniska na tym zboczu Dolomitów Brenty. Z przełęczy Passo Campo Carlo Magno należy wspiąć się pieszo aż do **schroniska Giorgio Graffer**, poniżej przełączy Passo Grostè. W czerwcu i w lipcu można skorzystać z okazji i dotrzeć aż do schroniska „Gli orti della Regina” (Ogrody Królowej), prawdziwego górskiego ogrodu botanicznego, bogatego w różne gatunki kwiatów alpejskich, oczywiście tylko do podziwiania.

Drugi dzień to droga wiodąca w górę i w dół przez około 2 godziny, aż do **schroniska F.F.Tuckett**, u podnóża lodowca Vallesinella. Dalej trasa prowadzi w kierunku Val Brenta, aby ponownie dotrzeć do **schroniska Maria e Alberto ai Brentei**, z widokiem na Crozzòn di Brenta i Cima Tosa. Trzeciego dnia schodzimy aż do schroniska Casinei, a stąd do Vallesinella, aby następnie wrócić do Madonna di Campiglio.

**Autorski trekking**

W **Dolomitach Fassa** proponujemy trekking **od Catinaccio do Sassolungo**, śladami pionierów alpinizmu dolomickiego. Punktem startowym jest przełęcz Passo Carezza: trzeba dojść do schroniska Paolina, a następnie pokonać wygodny szlak do schroniska Roda di Vaèl. Mniej więcej w połowie tej przeprawy dociera się do wielkiego orła z brązu, upamiętniającego Theodora Christomannosa, pioniera turystyki dolomickiej, który jako pierwszy opisał tę trasę na użytek dziewiętnastowiecznych alpinistów. Dalsza droga wiedzie aż do Passo delle Cigolade i poprzez Alta via dei Fassani, aż dociera się do schroniska Vajolet, u stóp wąwozu Tre Torri. Drugi dzień to droga w górę, aż do przełęczy Passo Principe, dalej poprzez przełęcz Molignon i Tires, dociera się do schroniska Alpe di Tires. Celem wędrówki ostatniego dnia jest Passo Duron, a stąd, pozostając w wysokich partiach gór, należy kierować się do schroniska Sassopiatto. Szlakiem nazwanym na cześć króla alpinistów Friedericha Augusta z Saksonii, u podnóża grupy Sassolungo, dociera się do schronisk Pertini, Friederich August i Des Alpes, a na koniec do stacji kolejki linowej Col Rodella, która prowadzi do ostatniego odcinka w dół, do Campitello di Fassa.

**Pale di San Martino - Trekking wokół Monte Mulaz**. Ten trekking pozwala okrążyć imponującą Monte Mulaz, w północnym sektorze Pale di San Martino i choć nie jest zbyt popularny, stanowi jedną z najbardziej fascynujących tras w Dolomitach. Trasa początkowo wije się po bardzo zielonej dolinie Val Venegia, fundując widowiskową panoramę na pionowe ściany Cimòn della Pala, Cima Vezzana, Bureloni oraz Cima Mulaz, aż po pastwiska Malga Venegia. Za Malaga Venegiota kończy się leśna droga, a rozpoczyna się odcinek wiodący w górę szerokimi zygzakami, aż do podnóża imponujących ścian dolomickich Campanile di Valgrande i Cima Focobon, na malowniczej przełęczy Passo di Mulaz, na wysokości 2610 m. Z przełęczy można wspiąć się na szczyt Monte Mulaz (2903 m), będący panoramicznym balkonem z widokiem na całe Pale di San Martino ponad doliną Val Venegia. Droga wiodąca aż na szczyt wymaga jednak wprawy, ponieważ obejmuje kilka odsłoniętych odcinków, potrzebne jest więc również doświadczenie w chodzeniu po skałach; jest to wariant zarezerwowany zatem dla wytrawnych i dobrze wyszkolonych wędrowców. Po postoju w schronisku **Volpi di Misurata al Mulaz** wędrówkę kontynuuje się schodząc w dół, wzdłuż szlaku 710, z zachowaniem szczególnej uwagi, aby skręcić w lewo (w kierunku północnym), na szlak 751 prowadzący do przełęczy Passo di Focobon (2326 m). Następnie szlak przecina pochyłe trawiaste zbocza i dociera do pobliskiej „Passo di Venegiota” (2299 m). Tutaj należy zejść ze szlaku 751 i wejść na ścieżkę wiodącą stromo w dół, aż do podnóża Cima Venegiota. Na wysokości 2210 m należy pójść prosto (w kierunku doliny) lub za strzałką w lewo, aż do skrzyżowania z drogą 749. Podążając szlakiem w lewo dociera się do dna doliny Val Venegia, wracając następnie do punktu początkowego.

**Let’s Dolomites - góry, których jeszcze nie znacie**

Let’s Dolomites to projekt, który zrodził się z inicjatywy Przewodników Alpejskich Trentino, przygotowany z myślą o tych, którzy pragną doświadczyć trekkingu wśród głównych masywów naszego regionu. Do wyboru oferowane są pakiety 6- lub 3-dniowe z noclegami w schroniskach górskich i w górskich chatach. Informacje i rezerwacje na www.campobase.travel

**ROCZNICE WYSOKO W GÓRACH**

Latem, 150 lat temu, działalność eksploracyjna w Dolomitach Trentino była w pełnym rozkwicie, a jej bohaterami byli między innymi brytyjscy alpiniści, członkowie Klubu Alpejskiego w Londynie. Na szczególną uwagę zasługuje alpinista Francis Fox Tuckett wraz z przewodnikami Christian Lauener (CH) i Santo Siorpaes „Salvador”, bowiem zdobył on **Cima Brenta** od strony północnego lodowca. I on też stał się patronem schroniska SAT w wysokiej partii Vallesinella, dokładnie naprzeciwko tego szczytu.

Na **Catinaccio d’Antermoia** we wschodnich Dolomitach wspięli się z kolei Charles Comyns Tucker, Thomas Henry Carson oraz ich przewodnik Antonio Bernard z Val di Fassa. Dziś na ten szczyt można dotrzeć łatwą via ferratą biegnącą po zachodnim zboczu, startując na przełęczy Passo Principe.

Z kolei szczyt **Cima Vezzana** w Pale di San Martino po raz pierwszy zdobył Douglas William Freshfield wraz z Charlesem Comynsem Tuckerem. Na szczyt ten, pod względem wysokości ustępujący jedynie Cimòn della Pala, można wejść idąc od przełęczy Travignolo, przekroczywszy wcześniej dolinę Val Cantoni, zaczynając od schroniska Rosetta - Giovanni Pedrotti, 10 minut od stacji kolejki linowej Col Verde - Rosetta.